KWARTALNIK

STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH

w Krakowie

i

Towarzystwa Galicyjskich Kandydatów Notaryalnych

WE LWOWIE.

ROK SIÓDMY.

ZESZYT PIERWSZY.

STYCZEŃ 1895.



KRAKÓW.
NAKŁADEM STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH.
Drukiem A. Koziańskiego w Krakowie.

SPIS RZECZY.

„Kwartalnik“ wychodzi w pierwszych dniach stycznia, kwietnia, lipca, października.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Krakowie rocznie **1 złr.** w. a. — Zeszyt pojedynczy **30 ct.**

Członkowie obu Towarzystw otrzymują «Kwartalnik» bezpłatnie.

Wszystkie korespondencye uprasza się adresować:
Dr. Władysław Zajączkowski, ul. Kanonicza l. 14.

Wszystkie przesyłki pieniężne zaś adresować należy:
Jan Glück, ul. Poselska l. 17.



SPRAWOZDANIE

z odbytego we Lwowie dnia 9 września 1894 r. Walnego Zgromadzenia członków galicyjskiego Towarzystwa Kandydatów Notaryalnych we Lwowie.

Na zgromadzeniu tem byli obecni Koledzy:

Jan Rastawiecki, Dr. Władysław Małaczyński, Władysław Kaliniewicz, Emil Witkiewicz, Herman Wiesenberg, Szymon Baranowski, Jacek Zyborski, Józef Bałabayder, Felicyan Gierzejowski, Ignacy Dębicki, Dr. Józef Czermak, Antoni Schiller, Władysław Rzepliński, Józef Górnicki, Kazimierz Barański, Tytus Uziębło, Wiktor Kálmán, Wojciech Mayer, Kazimierz Abgarowicz, Władysław Roman dw. im. Górka, Marceli Ruxer, Tadeusz Miączyński, Antoni Dobrzański, Józef Gorczyca, Franciszek Angielczykowski, Aleksander Fedorowicz, Witołd Witek, Antoni Teleśnicki, Jan Rudnicki, Franciszek Orzelski, Stefan Korczyński, Jan Mieczysław Mandela, Jan Mycawka, Roman Raczyński, Karol Ilgner, Emil Szołginia, Stanisław Tokarski, Roman Jan dw. im. Mokrzycki, Teodozy Pelewicz i Adam Sielecki, tudzież delegaci Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie, koledzy Dr. Władysław Zajączkowski i Jan Glück.

Przewodniczący Wydziału kol. Rastawiecki otwierając posiedzenie o godzinie 10-ej przed południem, powitał serdecznie delegatów krakowskiego Towarzystwa, kolegów Dra Władysława Zajączkowskiego i Jana Glücka, tudzież przybyłych członków z prowincyi.

Poczem udzielił przewodniczący za zgodą Walnego Zgromadzenia delegatom krakowskiego Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych głosu doradczego. Kolega Dr. Władysław

Zajączkowski zabrawszy głos podziękował w dłuższem, kilkakrotnie oklaskami wynagrodzonem przemówieniu za zaproszenie Towarzystwa krakowskiego na Walne Zgromadzenie.

Po tem przemówieniu przystąpiono do załatwienia porządku dziennego:

Kolega Józef Górnicki odczytał protokół z Walnego Zgromadzenia członków galic. Towarzystwa kandydatów notaryalnych, we Lwowie w dniu 5 sierpnia 1893 odbytego, który bez dyskusyi Walne Zgromadzenie do wiadomości przyjęło.

Dalej odczytał kolega Józef Górnicki następujące sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1893/4:

Szanowne Zgromadzenie.

Towarzystwo nasze ma cel podwójny: utrzymanie i podniesienie powagi, znaczenia i godności stanu, tudzież nieść materyalną pomoc swoim członkom, strzedz praw i interesów kandydatów notaryalnych, wzmacniać łączność koleżańską, pośredniczyć w wyszukiwaniu członkom odpowiednich umieszczeń i wyjednywać im inne korzyści i ułatwienia.

Te cele mając na oku prowadziliśmy w tym duchu Towarzystwo nasze.

Przystępując do szczegółowego sprawozdania nadmieniamy, że liczba członków zwyczajnych naszego Towarzystwa w ubiegłym roku z powodu, że kilku członków zalegających z wkładkami do Towarzystwa zmuszeni byliśmy wykreślić, tudzież że od roku 1892-go 9 kolegów naszych zamianowano notaryuszami — zmieniła się tak, że obecnie Towarzystwo liczy 86 członków zwyczajnych. Z żalem więc podnieść musimy, że przeszło jedna trzecia część kolegów nie poczuła się jeszcze do obowiązku przystąpienia do Towarzystwa.

Członków nadzwyczajnych liczyło Towarzystwo w ubiegłym roku 30-tu. W bieżącym roku wydaliśmy wykaz kandydatów notaryalnych, w okręgu Izby lwowskiej i przemyskiej praktykę odbywających, obliczając czas praktyki po koniec roku 1893 i prosiliśmy kolegów, by w wspólnym naszym interesie o każdym spostrzeżonym błędzie, celem uskutecznienia odpowiednich poprawek — nas zawiadomili. Zawiadomienia takie nie nadeszły — sądzimy więc, że wykaz ten kandydatów jest dokładny.

Nad sprawą organizacyi stanu kandydatów notaryalnych, przekazaną nam przez ostatnie Walne Zgromadzenie do rozpatrzenia i postawienia odpowiednich wniosków, zastanawialiśmy się dokładnie i wszechstronnie — o czem kol. Schiller, jako sprawodawca odnośnej komisyi zda sprawę. Ustępujący Wydział wystosował odezwę do wszystkich notaryuszów i kandydatów notaryalnych Galicyi wschodniej — z wezwaniem, ażeby do Towarzystwa przystąpili — wykazał korzyści z należenia do Towarzystwa — tudzież odniósł się do kandydatów notaryalnych z prośbą, by posad poszukiwali tylko przez ajenturę Towarzystwa, gdyż ajentura ta, a w szczególności ustanowiony przy Wydziale referent pośrednictwa, utrzymując w nieustannej ewidencyi wakujące posady z jednej, a poszukujących umieszczenia z drugiej strony, może ułatwić obu stronom wyrównanie drażliwej często ugody ku obopólnemu zadowoleniu i przez moralne poparcie kandydatów w imieniu Towarzystwa, wyjednać im możliwie najkorzystniejsze warunki. W ubiegłym roku administracyjnym zgłosiło się do naszego pośrednika 16 notaryuszów o potrzebnych dla kancelaryi swych współpracowników, tudzież 7 kandydatów — a z tych ostatnich otrzymało 7 dobre i korzystne umieszczenie. Obecnie poszukuje wielu notaryuszów współpracowników, zaś 1 kandydat umieszczenia. Przy tem zwracamy się do kolegów z prośbą, by każdy po otrzymaniu umieszczenia za naszem pośrednictwem — zechciał celem utrzymania należytego przeglądu o uzyskanem umieszczeniu Wydział zawiadomić.

W ubiegłym roku administracyjnym wnieśliśmy podanie przez tutejszą c. k. Izbę notaryalną o zniesienie I. instancyi sądowej przy obsadach notaryalnych, na które nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi.

Z powodu orzeczenia sądu wyższego, zdaje się w Pradze, że praktyka kandydata notaryalnego, odbywana w kancelaryi substytuta notaryalnego. jest nielegalną i niepoliczalną, wnieśliśmy podanie do tut. Izby notaryalnej, by taż spowodowała autentyczne objaśnienie ustawy notaryalnej w tym względzie. Na podanie to odpowiedziała nam tut. Izba pod dniem 17 marca 1894 l. 299, że ze względów oportunistycznych, jako też i z uwagi, że u nas w Galicyi wobec utartej powszechnie i zgodnej praktyki, kwestya powyższa nigdy nie może się stać aktualną — nie należy tej sprawy na razie wobec władz wyższych poruszać, zwłaszcza że pomienione

orzeczenie nie jest zasadniczem, lecz zapadło w poszczególnym wypadku.

Gdy jednak Towarzystwo kandydatów notaryalnych w Wiedniu w tym względzie petycyę do Ministerstwa sprawiedliwości wnieść zamierzało, przeto przystąpiliśmy i my do tej petycyi.

W bieżącym miesiącu wnieśliśmy petycyę do Ministerstwa o systymizowanie posady notaryusza w Żabiu, gdzie jak wiadomo z dniem 1. października 1894 zostaje otwarty sąd powiatowy.

Przyczyną anormalnych stosunków, w jakich się obecnie znajdujemy, jest dysproporcya między liczbą adeptów naszego zawodu, a ilością systemizowanych posad notaryuszów.

Jakkolwiek jest — to jednak nie da się zaprzeczyć, że w notaryacie zaledwie po kilkunastoletniej ciężkiej i dla siebie nie produktywnej pracy dobija się stanowiska, że zyskuje się kawałek chleba wtedy, kiedy szron włosy pokrywa, kiedy się już fizycznie i moralnie jest wyczerpanym i do świata zgorzkniałym. Każdemu, który pragnie polepszenia losu kandydatów, przychodzi na myśl jeden środek, mogący najpewniej naszej doli ulżyć. Tym środkiem niezawodnym jest uzyskanie powiększenia, czyli pomnożenie posad notaryalnych. Czy takie powiększenie posad w obecnych warunkach mogliśmy uzyskać? Stanowczo twierdzimy że nie, a dlatego nie, że znamy dokładnie w tym kierunku opinię wszystkich władz decydujących, sprawie tej nieprzychylną. Lecz pomimo to nie zasypialiśmy tej sprawy, zajmowaliśmy się gorliwie zebraniem materyału statystycznego, celem wygotowania petycyi do Ministerstwa sprawiedliwości o utworzenie kilkunastu nowych posad notaryalnych, a postanowiliśmy wyczekiwać jeno sposobnej pory, by żądania w tym względzie ponowić.

W końcu podnieść musimy działalność Towarzystwa i w innych kierunkach swego zakresu, a w szczególności w podtrzymywaniu łączności koleżańskiej tak ze Stowarzyszeniem krakowskiem — jako też pomiędzy kolegami.

Oto krótkie sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1893/4, które proszę abyście przyjęli do swej wiadomości.

Lwów dnia 9 września 1894.

Łącznie z powyższem sprawozdaniem przedstawił kol. Antoni Schiller elaborat o organizacyi kandydatów notaryal-

nych — zaś kol. Wojciech Mayer pismo Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Wiedniu.

Po przeprowadzonej dłuższej dyskusyi przyjęto sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1893/4 do wiadomości; — poczem kol. Mayer przedłożył Zgromadzeniu sprawozdanie kasowe za rok administracyjny 1893/4 t. j. za czas od 1-go kwietnia 1893 r. do końca marca 1894 r., wedle którego stanowi majątek Towarzystwa:

1. fundusz żelazny	96 złr.	89 ct.
2. fundusz zapomogowy	143 »	79 »
3. fundusz pożyczkowy	678 »	36 »
4. przekazane do funduszu obrotowego procenta	19 »	28 »
5. zaległe wkładki	400 »	— »
razem	1338 złr.	32 ct.

Z kolei kol. Jacek Żyborski jako członek komisyi rewizyjnej zdał sprawę z przeglądu ksiąg i rachunków Towarzystwa i postawił wniosek: 1) aby przy udzielaniu pożyczek procenta za cały czas pożyczki z góry były strącane, 2) aby ustępującemu Wydziałowi z prowadzenia rachunków udzielić absolutoryum. Wnioski te uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie, a tem samem przyjęło sprawozdanie kasowe do wiadomości.

W załatwieniu dalszego punktu porządku dziennego uchwala Walne Zgromadzenie na wniosek kol. Antoniego Schillera następującą zmianę § 26 statutu — iżby do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia wystarczającą była każda ilość obecnych, do zmiany statutu $^1/_4$ część tychże członków, zaś w sprawach w §. 25 lit. g. l. wymienionych $^1/_3$ część członków zwyczajnych. W skutek tego opiewać ma §. 26. statutu: »do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia wystarczającą jest każda ilość członków zwyczajnych; do zmiany statutu potrzebną jest $^1/_4$ część tychże członków, zaś w sprawach w §. 25 lit. g. l. wymienionych potrzebną jest do uchwały obecność $^1/_3$ części członków zwyczajnych«. Dalej uchwala Zgromadzenie zmianę §. 34 statutu w tym kierunku, by do ważności uchwał Wydziału potrzebną była łącznie z przewodniczącym liczba 5 członków Wydziału. W skutek tego opiewać ma §. 34 statutu następująco: »Do ważności uchwał Wydziału potrzeba łącznie z przewodniczącym 5 członków Wydziału. Uchwały Wydziału zapadają bezwzględną większością głosów

członków na posiedzeniu obecnych. Przewodniczący nie głosuje, w razie zaś równości głosów rozstrzyga swoim głosem«.

Na wniosek kol. Kálmána uchwala Walne Zgromadzenie przełożyć punkt ostatni porządku dziennego, wnioski członków, przed punktem porządku dziennego »Wybory« — a następnie stawia kol. Dr. Władysław Małaczyński następujące wnioski:

I. Jest rzeczą konieczną, aby władze kompetentne zastanowiły się nad środkami polepszenia położenia kadydatów notaryalnych w ogóle, a w szczególności w Galicyi i prowadzące do tego reformy jak najspieszniej zaprowadziły w instytucyi notaryalnej.

II. Dla polepszenia położenia kandydatów notaryalnych, jako też dla pomyślnego rozwoju instytucyi notaryalnej i należytego sprawowania czynności, notaryuszom przydzielonych, koniecznem jest przedewszystkiem:

a) pomnożenie posad notaryalnych w Galicyi i na Bukowinie, następnie

b) nadanie kandydatom reprezentacyi w izbach notaryalnych, dalej

c) postanowienie, że kandydaci notaryalni mogą w zastępstwie notaryuszów wykonywać sami:

1) czynności notaryuszom przez sąd polecone,

2) niektóre czynności notaryalne,

d) wprowadzenie urlopów dla kandydatów notaryalnych,

e) przedłużenie praktyki w zawodzie prawniczym, potrzebnej do osiągnięcia posady notaryalnej, na lat 6, w czem wyłącznej praktyki notaryalnej ma być cztery, a mianowicie dwa lata po złożeniu egzaminu.

Wnioski te uchwala Walne Zgromadzenie z wezwaniem do Wydziału, aby niezwłocznie przystąpił do ułożenia memoryału co do postulatów kandydatów notaryalnych i do sześciu miesięcy zwołał Walne Zgromadzenie i temuż go przedłożył.

W końcu przystąpiono do wyborów, a to kartkami. Jako skrutatorowie fungowali: kol. Jan Rudnicki i Emil Witkiewicz. Wybrani zostali: kol. Rastawiecki prezesem; kol. Schiller zastępcą prezesa; kol. Mayer skarbnikiem.

Do Wydziału weszli jako członkowie: kol. Baczyński, Dobrzański, Gierzejowski, Gorczyca, Górnicki, Kálmán, Rudnicki, Tokarski i Zyborski, — jako zastępcy zaś: kol. Barański, Gubaj, Lewicki i Uziębło.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali: kol. Rzepliński i Ważny, zaś kol. Lubomiejski jako zastępca członka komisyi rewizyjnej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący posiedzenie. Ostatni przemawiał kol. Jan Glück, zapraszając obecnych do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu krakowskiego Stowarzyszenia.

Sprawozdanie

z VII-go Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia Kandydatów notaryalnych w Krakowie, odbytego w dniu 8-go grudnia 1894 r. w Krakowie, w domu pod l. 13. przy ulicy Brackiej, w sali obrad c. k. Izby notaryalnej.

OBECNI:

WWni: Gutowski Roman c. k. notaryusz w Milówce,
Madeyski Roman c. k. notaryusz w Zatorze,
Niemczewski Franciszek c. k. notaryusz w Krakowie,
Dr. Starzewski Tadeusz c. k. notaryusz w Wadowicach,

Koledzy: Braun Karol, kandydat notar. w Milówce,
Dr. Bystrzonowski Kazimierz kand. not. w Krakowie.
Dobrzański Antoni kand. not. we Lwowie,
Dzięciołowski Bolesław kand. not. w Łańcucie,
Gawroński Bolesław kand. not. w Tarnowie,
Glaser Jan zastępca notaryusza w Dobczycach,
Glück Jan kand. notar. w Krakowie,
Grabowieński Włodzimierz kand. not. w Gorlicach,
Haitlinger Władysław kand. not w Krakowie,
Han Robert kand. not. w Bochni,
Horak Franciszek zastępca notaryusza w Liszkach,
Jankowski Teofil kand. not. w Milówce,
Kálmán Wiktor kand. not. w Komarnie,
Karpiński Franciszek kand. not. w Krakowie,
Kosiński Ignacy kand. not. w Żywcu,
Krókowski Stanisław zastępca not. w Oświęcimie,
Ludwikowski Władysław kand not. w Myślenicach,
Nowak Mieczysław kand. not. w Krakowie,
Dr. Nowak Józef kand. not. w Podgórzu,
Rastawiecki Jan kand. not. we Lwowie, delegat lwowskiego Towarzystwa kand. not.

Schiller Antoni kand. not. we Lwowie. delegat lwowskiego Towarzystwa kandydatów notar.
Turski Ferdynand kand not. w Krakowie,
Dr. Więckowski Kazimierz kand. not. w Podgórzu,
Wiśniowski Adam kand. not. w Nowym Sączu,
Wiśniowski Leopold kand. not. w Krakowie,
Dr. Zajączkowski Władysław kand not w Krakowie,
Zapałowicz Stefan kand. not. w Wadowicach.

Przewodniczący: kol. Dr. Władysław Zajączkowski.
Sekretarz: kol. Ferdynand Turski.

Skonstatowawszy dostateczną ilość obecnych członków Stowarzyszenia zagaił Przewodniczący VII. zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie, a witając w serdecznych słowach przybyłych na Zgromadzenie delegatów lwowskiego Stowarzyszenia kand. not. kolegów Jana Rastawieckiego i Antoniego Schillera, oraz pp. Notaryuszów i wszystkich kolegów, udzielił za zgodą Zgromadzenia przybyłym ze Lwowa delegatom głosu doradczego.

Po przemówieniu kol. Jana Rastawieckiego. który podziękował Zgromadzeniu za udzielenie delegatom głosu doradczego i życzył obradom Zebrania powodzenia i jak najpomyślniejszych rezultatów — odczytał sekretarz protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia kand. not w Krakowie w dniu 21. stycznia 1894 r. odbytego, który Zgromadzenie bez dyskusyi do wiadomości przyjęło.

Następnie złożył Przewodniczący sprawozdanie z czynności ustępującego Wydziału, w którem podniósł następujące momenta działalności Wydziału.

Zauważywszy na wstępie. iż ubiegły rok mniej pomyślnie się zaznaczył. raz dla tego, że rok administracyjny trwał tylko 10 miesięcy, a nadto dwaj najczynniejsi członkowie Wydziału, zajęci przygotowaniem do egzaminu notaryalnego, nie mogli się tak gorliwie oddawać pracom w Stowarzyszeniu, podniósł sprawozdawca, iż Wydział wprowadził w życie omawianie wypadków z praktyki na posiedzeniach miesięcznych. które bardzo ożywiona z reguły wywoływały dyskusyą, a ciekawsze wypadki umieszczane były w »Kwartalniku« w osobnej na ten cel utworzonej rubryce.

Wykonując uchwałę ostatniego Walnego Zgromadzenia wniósł Wydział do c. k. Izb notaryalnych w Krakowie i Tarnowie dwie petycye, a mianowicie o kwalifikowaniu kandy-

datów notaryalnych, oraz o przypuszczenie członka Wydziału naszego Stowarzyszenia do brania udziału w obradach Izb notaryalnych.

Nadto, gdy weszło do c k. Izby notaryalnej w Krakowie podanie pewnego urzędnika państwowego o opuszczenie mu wymogu dwuletniej praktyki notaryalnej w celach objęcia substytucyi, poddał Wydział sprawę tę na osobnem posiedzeniu ścisłym debatom, a następnie wniósł bezzwłocznie do Izby obszernie motywowaną prośbę o odrzucenie odnośnego podania, która też dzięki poparciu Członków Izby pomyślny odniosła skutek.

Widząc, jak zastęp kandydatów notaryalnych, po kilkanaście lat ściśle notaryalną praktykę odbywających, co raz się wzmaga, a mimo to co raz częściej kandydaci z innych zawodów prawniczych do notaryatu wstępują, by po odbyciu dwuletniej praktyki notaryalnej ubiegać się o posadę notaryusza na równi z tymi, którzy mozolną pracą w zawodzie notaryalnym prawa stanu nabyli, wniósł Wydział, po wyczerpujących obradach nad kwestyą ochrony kandydatów notaryalnych przed inwazyą innych kandydatów, petycyą do c. k. Izb notaryalnych krakowskiej i tarnowskiej, do wszystkich trybunałów I. instancyi zachodniej części kraju, o policzalności praktyki notaryalnej, która w ostatnim numerze Kwartalnika w całości była drukowaną, a nadto przez delegatów kol. Dra Władysława Zajączkowskiego i Leopolda Wiśniowskiego wręczył petycyą tę Jego Excelencyi Panu Prezydentowi Zborowskiemu, który delegacyą nader życzliwie przyjął i odnośne zarządzenia poczynić przyrzekł.

Z porządku zawiadomił sprawozdawca Zgromadzenie, iż Statut kasy chorych dla współpracowników notaryalnych. po poczynieniu zmian przez Ministerstwo żądanych, które Wydział na dwóch posiedzeniach dokonał, został już zatwierdzony i ta tak żywotna dla nas instytucya dzięki niezmordowanej pracy W-go Rejenta Franciszka Niemczewskiego wejdzie z dniem 1 stycznia 1895 roku w życie. W tem miejscu Przewodniczący Dr. Zajączkowski zwrócił się do obecnego na Zgromadzeniu W-go Rejenta Niemczewskiego, dziękując mu w gorących słowach za iście obywatelską a niezmordowaną pracę około zawiązania tej instytucyi. Wśród przemówienia tego Zgromadzenie przez powstanie uczciło

zasługi W-go Rejenta Niemczewskiego — co równocześnie w protokóle posiedzenia uwidocznionem zostało.

Po przemówieniu W-go Rejenta Niemczewskiego, w którem za objawy uznania jego pracy Zgromadzeniu podziękował, przedstawił Przewodniczący w dalszym ciągu sprawozdania, iż, jak w latach ubiegłych, łączył się Wydział w pracy dla dobra naszej instytucyi z galicyjskiem Stowarzyszeniem kand. not. i w tym celu wysłał w dniu 9 września 1894 roku delegatów Dra Zajączkowskiego i Jana Glücka na Walne Zgromadzenie tego Stowarzyszenia we Lwowie odbyte.

W miarę możności pośredniczył Wydział w obsadach posad kandydatów notaryalnych, niosąc swe usługi w tym względzie nawet kolegom do Stowarzyszenia naszego nie należącym.

Pod koniec roku administracyjnego wystosował Wydział odezwy do kolegów, nie należących do Stowarzyszenia, a zatrudnionych w zachodniej części naszego kraju, zachęcając ich do przystąpienia do Stowarzyszenia. Rownież wystosowano odpowiednią odezwę do pp Notaryuszów z prośbą o przystąpienie do Stowarzyszenia w charakterze Członków wspierających; ostatnia odezwa nader pomyślny wydała rezultat, gdyż w ciągu tygodnia kilku pp. Notaryuszów na listę naszych Członków wspierających się zapisało.

Sprawozdanie powyższe przyjęło Zgromadzenie wśród oklasków do wiadomości.

Z kolei przedłożył kol. Jan Glück, skarbnik Stowarzyszenia, następujące sprawozdanie kasowe:

I. Zestawienie rachunków

za czas od dnia 1 grudnia 1893 r. do dnia 30 listopada 1894 r.

A. Dochód:

1.	Wpisowe	5 złr.	— ct.
2.	Wkładki członków zwyczajnych	192 »	— »
3.	Wkładki członków wspierających	16 »	— »
4.	Prenumerata »Kwartalnika« łącznie z udziałem Tow. lwowsk.	106 »	20 »
5.	Częściowy zwrot pożyczek .	30 »	— »
6.	Podniesione odsetki	20 »	33 »
	Łączny dochód	369 złr.	53 ct.

B. Rozchód:

1. Koszta wydawnictwa »Kwartalnika«	196 złr.	22	ct.
2. Koszta administracyjne, stemplowe i porto pocztowe . .	44 »	20½	»
3. Koszta reprezentacyi Stowarz.	50 »	—	»
4. Pożyczki udzielone z funduszów Stowarzyszenia . . .	50 »	—	»
Łączny rozchód . . .	340 złr.	42½	ct.

C. Zestawienie:

A. Łączny dochód . .	369 złr.	53	ct.
B. Łączny rozchód .	340 »	42½	»
Pozostaje .	29 złr.	10½	ct.

II. Stan majątku

z dniem 30 listopada 1894 roku.

1. W książeczkach wkładkowych Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie:						
a) Nr 14839	420 złr.	—	ct.			
b) Nr. 14840	47 »	93	»	467 złr.	93	ct.
2. W losie m. Krakowa Nr. 03885 nabytym d. 10 maja 1889 r. za 25 złr. 50 ct., złożonym obecnie wedle rewersu z daty 31 stycznia 1891 r. w kasie akademickiej jako kaucya za wypożyczone książki z Biblioteki Jagiellońskiej	25 »	50	»	25 »	50	»
3. W gotówce	73 »	53½	»	73 »	53½	»
4. W 4 obligach prywatnych	190 »	—	»	190 »	—	»
5. W niepodniesionych odsetkach:						
a) od sum pod 1 wymienionych, obliczonych po dzień 31 grudnia 1894 r.	5 »	58	»			
do przeniesienia	5 złr.	58	ct.	756 złr.	96½	ct.

z przeniesienia . .	5 złr. 58 ct.	756 złr. 96½ ct.
b) od sum pod 4 wymienionych, obliczonych po dzień 30 listopada 1894 r. . .	4 » 62 »	10 » 20 »
6. W wierzytelności u Towarzystwa galic. kandydatów notaryalnych we Lwowie, z tytułu wspólnego wydawn. »Kwartalnika« po koniec r. 1894 (reszta)	43 » 25 »	43 » 25 »
7. W zaległych wkładkach członków zwyczajnych po koniec roku 1894	409 » — »	409 » — »
Razem . . .		1219 złr. 41½ ct.

Potrącając z tej sumy:

a) resztę wierzytelności pochodzącej z obligów pod 4 wymienionych	190 złr. — ct.	
b) odsetki pod 5 wymienione	10 » 20 »	
c) resztę wierzytelności pod 6 wymienionej	43 » 25 »	
d) zaległe wkładki członków zwyczajnych	409 » — »	
e) fundusz żelazny, składający się:		
α) z kwoty przekazanej z roku 1891 z dawnego funduszu żelaznego	27 » 3 »	
β) z kwoty przekazanej w r. 1892	15 » 30 »	
γ) z kwoty przekazanej w r. 1893	5 » 60 »	700 złr. 38 ct.
pozostaje do dyspozycyi . . .		519 złr. 3½ ct.

Sprawozdanie kasowe przyjęło Walne Zgromadzenie bez dyskusyi do wiadomości. —

Następne sprawozdanie z wydawnictwa czasopisma »Kwartalnik« złożył kol. Dr. Kazimierz Bystrzonowski.

Sprawozdanie to wywołało obszerną, bardzo ożywioną dyskusyą Delegaci Towarzystwa lwowskiego, w szczególności zaś kol. Schiller, przedstawili postulaty, wyrażone na

Walnem Zgromadzeniu lwowskiego Towarzystwa. streszczające się głównie w tem, aby czasopismo dotychczasowe przemienić w organ miesięczny, aby mu nadać charakter pisma więcej praktycznego i informacyjnego. Przeciw projektowanej przez lwowskich kolegów przemianie oświadczyli się jednak zarówno sprawozdawca Wydziału, jak i wszyscy przemawiający członkowie Towarzystwa krakowskiego, opierając się na tem, że przy zupełnym braku współpracownictwa w wydawnictwie ze strony kolegów pozakrakowskich, kilku krakowskich kolegów nie ma absolutnie fizycznej możności wydawania co miesiąc numeru pisma, chociażby nawet jeden tylko arkusz druku obejmującego. Zgromadzenie uchwaliło wydawać »Kwartalnik« nadal bez zmian, tak co do formy, jako też treści i charakteru pisma.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów Przewodniczącego, zastępcy Przewodniczącego, Skarbnika, Wydziału, kontrolujących księgi kasowe i członków Sądu honorowego, a na czas wyborów zaprosił Przewodniczący W-go Rejenta Romana Madeyskiego do objęcia przewodnictwa.

Walne Zgromadzenie wybrało jednomyślnie:

kol. Dra. Władysława Zajączkowskiego, jako Przewodniczącego,

kol. Dra. Kazimierza Bystrzonowskiego, jako Zastępcę Przewodniczącego,

kol. Jana Glücka, jako Skarbnika.

W głosowaniu kartkami wybrani zostali:

Do Wydziału: Jan Glaser, Bolesław Gawroński, Władysław Haitlinger, Dr. Józef Nowak, Ferdynand Turski, Leopold Wiśniowski.

Na Zastępców: Franciszek Horak, Franciszek Karpiński, Dr. Kazimierz Więckowski.

Kontrolującym rachunki wybrany został kol. Robert Han, a jego Zastępcą kol. Włodzimierz Grabowieński.

W skład Sądu honorowego weszli koledzy:

Jan Glaser, Robert Han, Franciszek Horak, a jako zastępca kol. Teofil Jankowski.

Kol. Dr. Zajączkowski, objąwszy napowrót przewodnictwo, podziękował W-mu Romanowi Madeyskiemu za przewodniczenie w czasie wyborów, poczem Walne Zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

1. na wniosek kol. Skarbnika zatrzymać dotychczasową wysokość wkładek zwyczajnych członków Stowarzyszenia na rok 1895 w kwocie 8 złа., oraz przydzielić do funduszu rezerwowego 5% czystego zysku z roku 1894.

2. na wniosek kol. Bolesława Gawrońskiego, by petycyą o policzalności praktyki notaryalnej przedłożyć przez osobną delegacyą J. E Panu Ministrowi Sprawiedliwości

Na wniosek kol. Włodzimierza Grabowieńskiego Walne Zgromadzenie podziękowało kol. Przewodniczącemu i ustępującemu Wydziałowi za gorliwą i sumienną pracę około dobra Stowarzyszenia.

Następnie zabrał głos delegat kol. Antoni Schiller, a dziękując Zgromadzeniu za przypuszczenie lwowskich delegatów do obrad — zaprosił wszystkich obecnych na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie galicyjskich kandydatów notaryalnych, które się ma odbyć we Lwowie z początkiem roku 1895.



TOWARZYSTWO KASY CHORYCH

DLA

współpracowników notaryalnych.

W dniu 30. grudnia 1894 r. odbyło się, jak było zapowiedziane, pierwsze walne zgromadzenie członków Towarzystwa kasy chorych dla współpracowników notaryalnych w Krakowie. Nie brakło na niem członków z dalekich nawet stron przybyłych, jak pp. notaryusze z Niska i Czarnego Dunajca. Zebraniu przewodniczył uproszony przez obecnych czcigodny Prezes Izby tarnowskiej p. Adolf Vayhinger. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego przedstawił p. Franciszek Niemczewski historyą zawiązania towarzystwa i złożył sprawozdanie z dokonanych czynności przedwstępnych, tudzież przedstawił stan zebranego funduszu zapasowego. Wykaz funduszu zapasowego zamieszczamy poniżej. Sprawozdanie p. Niemczewskiego przyjęli obecni do wiadomości, wyrażając mu żywe uznanie za gorące zajęcie się sprawą i za doprowadzenie podjętych usiłowań do pomyślnego rezultatu.

Poczem przystąpiono do wyboru zarządu Towarzystwa.

Do wydziału wybrani zostali pp: 1. Franciszek Niemczewski, notaryusz z Krakowa; 2. Roman Madeyski, notaryusz ze Zatora; 3. Dr. Tadeusz Starzewski, notaryusz z Wadowic; 4. Dr. Kazimierz Bystrzonowski, kandydat notaryalny z Krakowa; 5. Jan Glück, kandydat notaryalny z Krakowa; 6. Władysław Haitlinger, kandydat notaryalny z Krakowa; 7. Dr. Józef Nowak, kandydat notaryalny z Podgórza; 8. Dr. Władysław Zajączkowski, kandydat notaryalny z Krakowa; 9. Jan Kanty Krzesz, kancelista notaryalny z Krakowa.

W skład komisyi rewizyjnej weszli pp.: Karol Rudolphi, notaryusz z Krakowa; Wacław Adamski, notaryusz z Podgórza; Dr. Artur Weigel, notaryusz z Czarnego Dunajca; a jako zastępca: Franciszek Horak, zastępca notaryusza z Liszek.

Do sądu polubownego wybrani zostali pp: Adolf Vayhinger, notaryusz z Tarnowa i prezes Izby Tarnowskiej; Jan

laser, zastępca notaryusza z Dobczyc; Roman Gutowski, notaryusz z Milówki, — a jako zastępca Ferdynand Turski, kandydat notaryalny z Krakowa.

Jednocześnie świeżo wybrany Wydział dokonał wyboru przewodniczącego Towarzystwa i tegoż zastępcy. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie p. Franciszek Niemczewski, zastępcą przewodniczącego Dr. Władysław Zajączkowski.

* * *

Towarzystwo kasy chorych dla współpracowników notaryalnych w Krakowie liczy do chwili obecnej 108 członków nadzwyczajnych (t. j. notaryuszów) i 267 członków zwyczajnych (t. j. współpracowników notaryalnych). Ta ostatnia cyfra obejmuje 53 kandydatów notaryalnych uzdolnionych do substytucyi z praktyką wyżej lat 8-miu, 7 kandydatów notaryalnych zdolnych do substytucyi z praktyką niżej lat 8-miu i 49 kandydatów nie mających wymogów na substytutów — razem przeto 109 kandydatów notaryalnych — dalej 55 kancelistów i 103 pisarzy notaryalnych.

Zebrany dotychczas fundusz zapasowy Towarzystwa kasy chorych dla współpracowników notaryalnych w Krakowie składa się z datków, złożonych na ten cel jeszcze przed zatwierdzeniem statutu Towarzystwa, zaraz w pierwszej chwili podjęcia starań około zawiązania odrębnej notaryalnej kasy chorych, tudzież z datków, jakie już po zatwierdzeniu statutu pp. notaryusze przystępujący do Towarzystwa nadsyłali i nadsyłają na fundusz zapasowy.

Stan funduszu zapasowego Towarzystwa przedstawia się w chwili obecnej, jak następuje:

I. Przed zatwierdzeniem statutu złożyli:

1.	Niemczewski Franciszek	250 Złr.
2.	Gutowski Roman	10 »
3.	Glaser Jan	10 »
4.	Haitlinger Władysław	10 »
5.	Horak Franciszek	10 »
6.	Dr. Starzewski Tadeusz	10 »
7.	Dr. Więckowski Kazimierz	10 »
8.	Wiśniowski Leopold	10 »
9.	Dr. Zajączkowski Władysław	5 »
	razem . .	325 Złr.

Powyższą kwotę Stowarzyszenie kandydatów notaryalnych w Krakowie, zarządzając tymczasowo tym funduszem, na książeczkę powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 11.430 (Tom. 24. strona 346) ulokowało.

Dnia 5 grudnia 1894 książeczkę tę zrealizowano i umieszczono uzyskaną gotówkę w tejże powiatowej Kasie Oszczędności. na książeczkę opiewającą na »Fundusz zapasowy Towarzystwa kasy chorych dla współpracowników notaryalnych« Nr. 15452 na . . . . zł. 350 ct. 80

II. Po zatwierdzeniu statutu złożyli:

	Wymienieni w poprzednim zeszycie »Kwartalnika« w liczbie 51. razem kwotę. . . .	370	Złr
	Następnie zaś, po dzień 19. stycznia 1895 r. PP Notaryusze:		
52.	Grodyński Józef z Niepołomic	10	»
53.	Witoszyński Włodzimierz z Dubiecka . . .	—	»
54.	Brzeski Wiktor z Krakowa	10	»
55.	Krasicki Władysław z Radomyśla	10	»
56.	Gałziński Stanisław, zastępca notaryusza ze Starego Sącza	2	»
57.	Bayer Edward z Dorna Watra na Bukowinie	10	»
58.	Burzyński Franciszek z Bursztyna	20	»
59.	Schneider Alojzy ze Sambora	—	»
60.	Szelewski Franciszek z Tyśmienicy	5	»
61.	Rudnicki Konstanty z Husiatyna	10	»
62.	Pędracki Artur z Turki	10	»
63.	Dr. Zając Antoni ze Seretu na Bukowinie .	3	»
64.	Muczkowski Stefan z Krakowa	10	»
65.	Krupiński Jan Kanty z Bolechowa	5	»
66.	Łapiński Roman z Niska	10	»
67.	Goyski Kazimierz z Tuchowa	5	"
68.	Promiński Adolf z Tarnopola	10	»
69.	Dr. Weigel Artur z Czarnego Dunajca . .	10	»
70.	Rudkowski Józef z Wiżnicy na Bukowinie .	10	»
71.	Piela Piotr ze Ślemienia	3	»
72.	Skwarczyński Jan z Nadwórny	5	»
73.	Waydowski Teofil z Tarnopola	10	»
74.	Postępski Jan z Birczy	2	»
75.	Ramult Konstanty z Bochni	10	»
76.	Koerber Rudolf z Glinian	2	»

77. Dembowski Stanisław z Rudek . . . . . 5 Złr.
78. Jaciewicz Sylwester z Krosna . . . . . . 8 „
79. Rzewuski Ludwik z Rymanowa . . . . . 10 »
80 Niemczewski Franciszek z Krakowa . . . 30 »
81. Wodecki Jan z Przeworska . . . . 10 »
82. Kapko Józef z Lubaczowa . . . . 5 »
83. Sawicki Michał z Kulikowa . . . . . . 5 »
84. Reiner Maksymilian z Boryni . . . . . . 10 »
85. Dr. Zathey Henryk ze Stanisławowa . . . — »
86. Wolski Franciszek ze Sokala . . . . . . — »
87. Przyłęcki Apolinary z Jasła . . . . . . 5 »
88. Madeyski Artur z Łąki, ... 5 »
89. Nartowski Bronisław ze Skolego . . . . 10 »
90. Dr. Myciński Jan ze Żabna . . . . . . 5 »
91. Krokowski Stanisław substytut z Oświęcima 5 »
92. Manasterski Władysław z Rohatyna . . . 25 »
93. Dr. Przesmycki Tytus z Halicza . . . . . 10 »
94. Hordyński Michał z Nowego Sioła . . . . 2 »
95. Gruiński Franciszek z Delatyna . . . . . 2 »
96. Miąsik Ludwik z Rozwadowa . . . . . 3 »
97. Adamski Wacław z Podgórza . . . . . 20 »
98. Deller Ludwik z Krakowca . . . . . . 5 »
99. Mojseowicz Marcin z Załosiec . . . . . 5 »
100 Lisowski Emil z Baligrodu . . . . 10 »
101. Minkusiewicz Maryan z Rożniatowa . . . 10 »
102. Rokicki Julian z Przemyśla . . . . 5 »
103. Zielonka Władysław ze Sieniawy . . . . 3 »
104. Bartoszewski Karol z Jarosławia . . . . 10 »
105. Błonarowicz Jan z Monasterzysk . . . . . 5 »
106. Dr Stiasny Edward w Białej . . . . . 15 »
107. Janicki Władysław z Radymna . . . . . 15 »
108. Romowicz Leon z Chrzanowa . . . . . 10 »
109. Trybulec Jan z Nowego Targu . . . . . 15 »
110. Sucharda Edward z Podbuża . . . . . . 3 »
111. Błażowski Wiktor z Drochobycza . . . . 10 »
112. Budzynowski Sabin z Przemyśla . . . . 10 »
113. Glaser Jan substytut z Dobczyc . . . . . 10 »
114. Pasławski Władysław z Chodorowa . . . 5 »
115. Jarema Kazimierz z Ulanowa . . . . . 10 »
116. Sporn Julian z Kęt . . . . 10 »
117. Wysocki Jan z Mszany dolnej . . . . . 10 „

118. Macieliński Karol ze Zastawny na Bukowinie	5	Złr.
ad 109 Wysoczański Aleksander substytut z Nowego Targu	10	»

Z członków w poprzednim zeszycie »Kwartalnika« wymienionych nadesłali:

ad 3. Stronczak Włodzimierz ze Sądowej Wiszni	2	»
ad 12. Dr. Starzewski Tadeusz z Wadowic	10	»
ad 13. Kraus Ignacy z Kołomyi . . . ,	2	»
ad 30. Gayczak Marcin z Andrychowa . .	10	»
ad 42. Długoszewski Stanisław z Cieszanowa	5	„
ad 47. Widawski Konstanty z Budzanowa	3	»
Razem	1300	Złr. 80 ct.

* * *

Dotychczasowy przebieg sprawy zawiązania Towarzystwa kasy chorych dla współpracowników notaryalnych nasuwa nam pewne uwagi, ktore nie od rzeczy może będzie na tem miejscu wypowiedzieć.

Przedewszystkiem więc zaznaczyć musimy, że ogółem biorąc, instytucya kasy chorych dla współpracowników notaryalnych przychylniej i sympatyczniej przyjęta została przez pp. notaryuszów, aniżeli przez samych kandydatów i pracowników notaryalnych. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby w szeregach młodszych pracownikow w notaryacie świeża instytucya w ogóle nie była należycie zrozumianą i ocenioną — owszem kandydaci notaryalni w przeważnej swej większości od dawna pragnęli mieć swoją własną kasę chorych i z radością powitali wiadomość, że zwolnieni zostaną nareszcie od przymusu należenia do powszechnych kas robotniczych i składania tamże ciężko zapracowanego grosza na korzyść jedynie obcych sobie żywiołów. Nie brakło jednakże i głosów przeciwnych, świeżo zawiązanej instytucyi nieprzychylnych. Są to wprawdzie głosy odosobnione, glosy, ktorych się nie słyszy przy akcyi dodatniej, gdzie trzeba nałożyć trudu i pracy, aby rzecz podjętą doprowadzić do skutku, ale które natomiast tem chętniej i tem donośniej, a z tem większą do powagi pretensyą odzywają się wtedy, gdy idzie o krytykę rzeczy

przez innych już zrobionej. To już rola łatwiejsza — tu frazes wystarczy. Jest to rys charakterystyczny ogólno ludzkiej natury — objawił on się i w sprawie naszej kasy chorych.

A więc nie brakło zarzutów. Rzecz niby zasadniczo biorąc dobra i piękna — Towarzystwo pożądane — należałoby je wspierać i do niego przystąpić.... ale ten statut — jakżeż on jest zredagowany — jak Towarzystwo na zasadzie takiego statutu może należycie spełnić swoje zadanie — ileż tam luk, braków i niedostatków — jak fatalne postanowienia! Weźmy n. p. unormowanie reprezentacyi Towarzystwa przez walne zgromadzenie i wydział: pierwsze ma się zawsze odbywać w Krakowie. drugi ma się składać z pięciu członków stale zamieszkałych w Krakowie Cóż wobec tego stanie się z prawami członków do uczestniczenia w reprezentacyi Towarzystwa, a tem samem wywierania wpływu na tok spraw i rozwój instytucyi? Czyż członkowie Towarzystwa, pragnąc wziąć udział w Walnem zgromadzeniu, mają stale fatygować się do Krakowa? czyż nie było raczej wskazane, aby walne zgromadzenia odbywały się corocznie w innem mieście Galicyi, od Białej do Zaleszczyk. a wydział miał swego reprezentanta przynajmniej w każdem z obwodowych miast Galicyi? W takim razie byłaby przynajmiej pewność, statutem zagwarantowana, że ani jedno posiedzenie wydziału w całym roku nie przyjdzie do skutku. Niechajby zresztą utworzono przynajmniej filie Towarzystwa w kilku większych miastach galicyjskich; przy każdej z nich kreowano prezesów, wiceprezesów i sekretarzów. Ale i tego nie ma w statucie — a bez tego jakże Towarzystwo może należycie prosperować!

Albo dalej: równouprawnienie członków zwyczajnych (tj. współpracowników notaryalnych) z członkami nadzwyczajnymi, (tj. notaryuszami) — wprowadzenie obowiązku notaryuszów do pośredniczenia pomiędzy zarządem Towarzystwa, a kandydatami — brak postanowieninia, w jakim stosunku mają być reprezentowani w Wydziale i innych władzach Towarzystwa kandydaci i notaryusze — czyż to wszystko nie narusza interesów kandydatów notaryalnych, nie uwłacza ich osobistej godności? (sic!). Czyż nie należało pójść tu ściśle za wzorem ustawy państwowej i nie unormować tych kwestyi tak, jak ona je normuje dla szewców i murarzy?

Dlaczego wedle statutu kandydat notaryalny opłacać ma w całości należną od niego wkładkę na wypadek, gdy szef

jego nie chce należeć do Towarzystwa jako członek nadzwyczajny? (co nawiasem mówiąc dotąd się nie wydarzyło.zaszły natomiast wypadki odwrotne). Czyż nie należało raczej postanowić, że w wypadku takim ma być na notaryusza nasłany żandarm, który przystąpienie do Towarzystwa ma na nim wyegzekwować. — Dlaczego na wypadek rozwiązania Towarzystwa majątek jego przypaść ma w połowie notaryalnemu Instytutowi pensyjnemu, w połowie zaś Zakładowi ubezpieczenie od wypadków we Lwowie — dlaczego tym właśnie Towarzystwom, bez uwzględnienia krajowych towarzystw zawodowych? etc. etc. etc.

Jednem słowem wszystko, od zawiązania do rozwiązania Towarzystwa. nie wedle naszej jest myśli, wszystko to inaczej chcielibyśmy mieć zrobione. Towarzystwo kasy chorych. tak jak ono jest urządzone, nie odpowiada należycie interesom kandydatów notaryalnych. ich osobistej godności (sic!), ich prawom jako członków i dojrzałych jednostek społeczeństwa (sic!). Jakkolwiek więc należałoby popierać *każdą* dla naszego stanu powołaną instytucyą, to jednak... musimy nadal należeć do powszechnych kas robotniczych.

Oto rozumowania niechętnych instytucyi. Dla ludzi dobrej woli odpowiadamy na nie co następuje:

Że statut kasy chorych może mieć pewne wady i usterki, temu zapewne nikt przeczyć nie usiłuje, a już najmniej niezawodnie jego autorowie.

Tym ostatnim chodziło przedewszystkiem o to, aby instytucyą jak najspieszniej w życie wprowadzić. Z tej wychodząc zasady, przyjęto bez wszelkich zastrzeżeń, jedynie aby nie przewlekać sprawy, poprawki i uzupełnienia zażądane przez Ministerstwo. jakkolwiek autorowie zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że niektóre z tych przepisów, ściśle w praktyce zastosowane, byłyby dla członków za nadto uciążliwe i nie zupełnie odpowiednie. W zastosowaniu statut nasz po nad usterki podnoszone wykaże zapewne jeszcze niejeden dalszy brak lub niedokładność. I rzecz to całkiem naturalna, bo skończona doskonałość nie zwykła być udziałem rzeczy ludzkich. Od początku świata nie było jeszcze chyba ustawy, któraby w zastosowaniu nie wykazała pewnych braków i niedostatków, a to w tym większym stopniu, im więcej ustawa sięga w przyszłość i normuje stosunki życiowe dopiero w roz-

woju będące i jeszcze nie ustalone. Okoliczność ta jednak nie powstrzymała jeszcze chyba żadnego z prawodawców od stanowienia ustaw i powstrzymać nigdy nie może. Rzeczą jest następnych prawodawców, wady ustawy w drodze dodatkowych ustaw i nowel usuwać i poprawiać. Podobnież mniejszą skalę ma się rzecz ze statutem każdego stowarzyszenia. Wszędzie przewidzianą jest zmiana w przyszłości postanowień statutowych, które w praktycznem zastosowaniu okazać się mogą nie odpowiedne. Przewiduje takowe naturalnie i statut Towarzystwa kasy chorych.

Gdyby więc ktoś, nie pisząc się w zupełności na postanowienia statutu, powiedział nam: instytucya wasza, na ogół biorąc jest dobra i sympatyczna, dla tego do niej przystępuję, jakkolwiek nie mogę zataić, że wiele rzeczy w instytucyi tej mi się nie podoba i że niejedno trzeba będzie koniecznie zmienić i naprawić: z całą gotowością podalibyśmy mu rękę i myśleli razem nad zaradzeniem wadom i usterkom, jakie w praktyce istotnie dotkliwemi się okażą.

Gdyby nam dalej ktoś oświadczył, że z zasady przeciwny jest tworzeniu osobnych kas zawodowych i wyłączaniu się z powszechnych kas robotniczych, nie podzielilibyśmy jego zapatrywania, ale ostatecznie moglibyśmy zrozumieć zajęte przezeń stanowisko.

Jeżeli jednak powie nam kto: wasze Towarzystwo kasy chorych jest instytucyą dobrą i godną poparcia i biorąc rzecz zasadniczo powinienem do niego przystąpić... ale że to i owo w instytucyi waszej mi się nie podoba, przeto razem z wami iść nie mogę i z przykrością należeć muszę dalej do kasy powiatowej: to takiego rozumowania pojąć nie jesteśmy w stanie i mimo najuroczystszych o dobrych chęciach i dobrej woli zapewnień, wątpić o nich jesteśmy zmuszeni. Moglibyśmy tylko wyrazić nasze ubolewanie, gdyby liczba tak rozumujących znaczniejszą być miała — nie zważając jednak na nich i nie troszcząc się o nich więcej, musielibyśmy iść dalej raz wytkniętą drogą.

K. B.

Jak należy interpretować przepis §. 93. (ustępu pierwszego) ustawy notaryalnej?

Takie pytanie zadać sobie musi, kto czytając polskie wydania ustawy notaryalnej: Lipińskiego z r. 1884 i Muczkowskiego z r. 1887. porówna treść powyż powołanego paragrafu w obydwu tych wydaniach.

W wydaniu Lipińskiego paragraf ten opiewa dosłownie: »Wypisy z aktów notaryalnych mogą być wydawane tylko osobom, *mającym udział przy spisaniu aktu*, a każdej z nich po jednym, chyba, że w akcie co innego postanowiono«.

Zaś w wydaniu Muczkowskiego ustęp ten brzmi: »Wypisy z aktów notaryalnych, o ile w akcie inaczej nie zastrzeżono. mogą być wydawane tylko stronom interesowanym w spisaniu dokumentu, tylko raz jeden dla każdej strony«.

Każdy prawnik, (a może nawet i nieprawnik) spostrzeże, że w tych powyżej przytoczonych tłómaczeniach ustawy, co do interpretacyi odnośnego przepisu ustawy, kardynalna zachodzi różnica. Bo gdy według Muczkowskiego osoba interesowana w sprawie, odnośnym dokumentem notaryalnym objętej, nawet bez wyraźnego w dokumencie udzielonego zezwolenia na wydanie jej wypisu, wypis ten otrzymać może. to według tłómaczenia Lipińskiego osoba taka, o ile przy spisywaniu dokumentu udziału sama nie bierze, bez wyraźnego. w dokumencie jej udzielonego zezwolenia, wypisu otrzymać nie może.

Że należyta interpretacya tego przepisu ustawy w praktyce notaryalnej ma wielkie znaczenie i dlatego ustaloną być powinna. temu chyba nikt z oddających się zawodowi notaryalnemu nie zaprzeczy

Przepis ten w oryginale niemieckim opiewa tak. że wypisy wydawane być mogą: nur den *an der* »*Errichtung*

der Urkunde betheiligten Parteien«; a więc skoro tekst niemiecki mówi: den *an* der Errichtung..., a nie: den *bei* der Errichtung... betheiligten Parteien — zdaniem mojem, należytem jest tłómaczenie w wydaniu Muczkowskiego, rozumieć bowiem należy przez to: »strony w spisaniu dokumentu interesowane» a nie jak w wydaniu Lipińskiego powiedziano: »mające udział przy spisaniu aktu«.

Jak wyraźnie różnica interpretacyi tych zaznacza się w praktyce i jak niedogodne dla notaryusza następstwa pociągnąć ona za sobą może, wyjaśni jako przykład przypadek następujący: Zgłasza się do notaryusza pan *A.* oznajmiając mu. że umówił się z panem *B* o pożyczkę, którą u niego zaciąga, a której warunki za obopólną ich zgodą ułożone i spisane. on przynosi z prośbą, aby notaryusz odnośny skrypt dłużny ściśle wedle tych spisanych warunków w formie aktu notaryalnego sporządził, a następnie po podpisaniu tego skryptu przez dłużnika *A* o tem wierzyciela *B* zawiadomił. Notaryusz zastosowuje się do żądania pana *A* i stosując się ściśle do udzielonej sobie informacyi, nie zamieszcza w dokumencie zezwolenia na wydanie z niego wypisu wierzycielowi *B*. Gdy następnie tenże, potrzebując dochodzić praw swoich przeciw dłużnikowi *A*. zgłasza się po wypis do notaryusza, ten (na podstawie interpretacyi ustawy według wydania Lipińskiego) odmawia mu wydania wypisu dla braku odnośnego zezwolenia? Quid juris?

A następnie: Jakiż cel miałby w takim razie dokument, skoroby osobie, na rzecz której wyłącznie takowy zeznanym został, — co zresztą z treści jego najniewątpliwiej jest widocznem. — dla braku wyraźnego w tym względzie zezwolenia, wręczonym być nie mógł?

Czyżby w takim razie przepis ustawy nie kolidował z logiką?

Czy podobne postanowienie mogłoby leżec w intencyi prawodawcy?

R. M.

Z PRAKTYKI.

Aktem przedślubnym z daty Wieliczka 3 lutego 1882. L. R. 2990 zapisał Marcin X. całe gospodarstwo pod lk. 75 w Krzyszkowicach swej przyszłej żonie Katarzynie X. z tem ograniczeniem. że winna ona realność tę pozostawić w spadku swemu mężowi Marcinowi X., gdyby za życia jego bezpotomnie umarła, lub gdyby nastąpił rozdział od stołu i łoża pomiędzy nimi bez względu na to z czyjej winy.

Ponieważ Katarzyna X. żona Marcina X. prowadziła życie niemoralne, przeto Marcin X. wniósłszy $^{10}/_{1}$ 1885. pozew o separacyę, testamentem z daty Wieliczka 12 stycznia 1885. L. R. 4726 odwołał akt z $^{3}/_{2}$ 1882. L. R. 2990 i zapisał cały swój majątek, a więc i gospodarstwo pod lk. 75 w Krzyszkowicach, swemu bratankowi Karolowi X. mimo to, że Katarzyna X. na podstawie aktu z 3. lutego 1882. L. R. 2990 za właścicielkę gospodarstwa pod lk. 75 w Krzyszkowicach zaintabulowaną została.

Dnia 18. czerwca 1885 roku urodziła Katarzyna z Wojtowiczów X. dziecko, ktore wpisano w metrykach jako dziecko prawe Marcina i Katarzyny X. i dano mu na imię Jan.

W skutek tego wystąpił Marcin X. dnia 25. lipca 1885. do L. 5247 z pozwem o uznanie Jana X. za dziecko nieprawe jego żony Katarzyny z Wojtowiczów X. Sąd I-ej Instancyi dopuścił dowód ze znawców przez stronę powodową zaofiarowany na okoliczność, że powód nie był zdolnym do obcowania cielesnego z kobietą w czasie od 18. czerwca 1884., jak niemniej, że nie był zdolnym do zapłodnienia kobiety w tym czasie z powodu wad cielesnych i zgrzybiałego wieku (liczył lat 78)—a po przeprowadzonym dowodzie oddalił Sąd I. Instancyi powoda całkowicie z jego żądaniem wyrokiem z $^{30}/_{8}$ 1891. L. 6407, gdyż powodowi nie udał się

dowód ze znawców na powyższą okoliczność, albowiem rzeczoznawcy nie wykluczyli całkowicie możności spółkowania i zapłodnienia kobiety. Sąd II. Instancyi zatwierdził w zupełności ten wyrok, wyrokiem z $^{9}/_{12}$ 1891. L. 17461, motywując tak samo jak Sąd I. Instancyi z tym dodatkiem, że *zarzut cudzołostwa uczyniony matce dziecka nie może sam przez się pozbawiać dziecięcia praw dziecka ślubnego.* Sąd III. Instancyi potwierdził w zupełności wyroki powyższe decyzyą z $^{27}/_{4}$ *1892 L. 3619*, opierając się na tych samych motywach.

Równocześnie z tym procesem, bo 10. stycznia 1885. wytoczył powód Marcin X. przeciw żonie Katarzynie X. pozew o rozdział od stołu i łoża, jak to powyż wzmiankowano, a po przeprowadzonym dowodzie ze świadków zezwolił Sąd I. Instancyi wyrokiem z $^{28}/_{6}$ 1889. L. 747 na rozdział od stołu i łoża na tej podstawie, że świadkowie stwierdzili, iż Katarzyna X. prowadziła życie bardzo niemoralne i znęcała się nad swym mężem Marcinem X. Sąd II. Instancyi zatwierdził wyrok rzeczony wyrokiem z $^{7}/_{5}$ 1890. L. 4807 z motywów Sądu I. Instancyi, zmienił tylko stylizacyę wyroku I-go w ten sposób, że »żądanie pozwu aby orzeczono, iż zezwala się na rozdział od stołu i łoża uznaje się za uzasadnione, jako spowodowane winą pozwanej« a to dlatego, że powód w ciągu tego sporu umarł.

W toku powyższych sporów umarł Marcin X. dnia 25. sierpnia 1887. roku, a przy spisywaniu aktów spadkowych po tymże wciągnięto do aktu zejścia, że zmarły (o czem powyż mowa) pozostawił testament notaryalny z $^{12}/_{1}$ 1885. L. R. 4726, a do inwentarza spadkowego wpisano i oszacowano gospodarstwo spadkowe pod lk. 75 w Krzyszkowicach, wobec czego dziedzic testamentowy, bratanek zmarłego, deklarował się do spadku na zasadzie testamentu, zaś żona Katarzyna X., której syn *Jan* uznany powyższymi wyrokami za dziecko prawe Marcina X. dnia 10. listopada 1887. umarł, deklarowała się do spadku przez głowę tegoż zmarłego syna na zasadzie dziedziczenia z ustawy bez uwzględnienia testamentu, w obec czego Sąd pertraktujący odesłał Katarzynę X do drogi prawa. W skutek tego wystąpiła Katarzyna X. wdowa po Marcinie X. dnia 21. września 1889 roku z pozwem o uznanie bezskuteczności testamentu ś. p. Marcina X. ıWzmiankuję tu, o czem powyż wspominałem, że Katazyna X. była zaintabulowaną w chwili śmierci swego

męża Marcina X. za właścicielkę gospodarstwa pod lk. 75 w Krzyszkowicach. Pozew ten oparła powódka na tej podstawie, że Marcinowi X (jej mężowi) przybył po zrobieniu przezeń powyższego testamentu dziedzic konieczny, dla którego w testamencie tym żadne zastrzeżenie nie było uczynione, że zatem testament taki w myśl §. 778 k. c. pozostaje bez skutku, a to tem bardziej, że ten dziedzic konieczny t. j. syn Jan X. przeżył spadkodawcę i dopiero za parę miesięcy po nim umarł, w obec czego cały spadek po Marcinie X. należy się w drodze ustawowego dziedziczenia przez głowę tegoż syna Jana X. matce ostatniego t. j. powódce Katarzynie X.

Sąd I. Instancyi wyrokiem z 2 kwietnia 1890. L. 2016 oddalił powódkę całkowicie z żądaniem pozwu z tego tytułu, że ś. p Marcin X. w chwili zdziałania testamentu, t. j. dnia *12. stycznia 1885 r.* musiał wiedzieć, iż jego żona Katarzyna X. jest przy nadziei, bo urodziła dziecko dnia *18. czerwca 1885 r.*, że zatem wzmiankowanym testamentem z umysłu pominął narodzić się mające dziecko, za czem przemawia także i ta okoliczność, że zaraz po narodzeniu dziecięcia wystąpił ze skargą o uznanie tego dziecka za nieprawe i że testamentu powyższego nie odwołał.

Sąd II Instancyi zmienił wyrok powyższy wyrokiem z $^{21}/_{2}$ 1893. L. 793 i orzekł, że rozporządzenie Marcina X. uznaje się w całej treści za bezskuteczne, opierając się na przepisie §. 778 kod. cyw., który do świadomego pominięcia koniecznego dziedzica wymaga jego istnienia t. j. przyjścia na świat żyjącego dziecięcia, że zatem Jan X., nie istniejący jeszcze w chwili zdziałania testamentu ojca Marcina X. miał prawo zaczepić tenże testament, a prawo to przeszło po śmierci tegoż na jego matkę t. j. powódkę Katarzynę X.

Sąd III. Instancyi wyrokiem z $^{7}/_{6}$ 1893. L. 5742 potwierdził w zupełności wyrok II. Instancyi z takich samych motywów, a więc położył nacisk na §. 778 kod. cyw., według którego każde rozporządzenie ostatniej chwili staje się bezskuteczne, jeżeli tylko spadkodawcy bezdzietnemu przybywa dziedzic konieczny po zdziałaniu rozporządzenia ostatniej woli. Muszę tu zwrócić uwagę, że tak Sąd II. Instancyi jak i Sąd III. Instancyi nie liczył się zupełnie ze zarzutem pozwanego opartym na §. 540 kod. cyw., a mianowicie że powódka prowadząc życie niemoralne i znęcając się czynnie nad mężem

Marcinem X. a ojcem zmarłego syna Jana X., stała się niegodną dziedziczenia. Sądy II. i III. odpierając ten zarzut w swoich motywach wychodzą z tego zapatrywania, że powódka Katarzyna X a matka zmarłego syna Jana X. zachowując się nieodpowiednio w obec swego męża Marcina X. a ojca Jana X, nie skrzywdziła rozmyślnie to dziecię, które dopiero w parę miesięcy później na świat przyszło.

Według mego zdania zarzut pozwanego, że powódka stała się w myśl §. 540 kod. cyw niegodną dziedziczenia po swym synie Janie X. jest zupełnie słuszny i w ustawie uzasadniony, albowiem według § 540 kod. cyw staje się niegodnym dziedziczenia *i ten, kto rodziców spadkodawcy na ciele, honorze lub majątku skrzywdził lub skrzywdzić usiłował, tak że przeciw niemu postępowanie na drodze karnej może mieć miejsce.*

A ponieważ powódka Katarzyna X. (jak to wykazały akta sporu separacyjnego równocześnie się toczącego) prowadziła się niemoralnie i znieważała czynnie męża Marcina X. ojca Jana X., skutkiem czego sądy przychyliły się do żądania Marcina X. w tymże procesie, przeto jasną jest rzeczą, że powódka Katarzyna X. stała się *eo ipso* niegodną dziedziczenia po Janie X. synie Marcina X. (swego męża), że zatem Marcin X. odwołując testamentem zapis przedślubny na rzecz żony zrobiony i ustanawiając uniwersalnym dziedzicem swego bratanka Karola X. chciał z umysłu pominąć dziecko przez jego żonę Katarzynę urodzić się mające i w rzeczywistości takowe pominął, a tłomaczeniu takiemu nie stoi na przeszkodzie przepis §. 778 kod. cyw., albowiem według §. 23 kod. cyw. dzieci w łonie matki poczęte mają być uważane ze względu na ich prawa za urodzone.

Dla usunięcia jednak wszelkich wątpliwości powinien był Marcin X. zaraz po urodzeniu dziecka Jana X. (o którego nieprawość proces rozpoczął) zrobić takiż sam testament jak poprzedni i rozpocząć proces o odwołanie kontraktu na rzecz żony zdziałanego z tytułu żądanej separacyi, a wówczas miałaby powódka Katarzyna X. prawo domagać się tylko legitymy w gotówce t. j. wartości połowy gospodarstwa powyższego.

F. A.

Od Wydziału Towarzystwa lwowskiego.

Pierwsze posiedzenie nowego Wydziału po Walnem Zgromadzeniu odbyło się 28 września 1894 r. Na niem ukonstytuował się Wydział następnie: Sekretarzem wybrano kol. Górnickiego, zastępcą Lewickiego, a zastępcą Skarbnika Zyborskiego; referentami pożyczkowymi Tokarskiego i Gubaya.

Posiedzenia zwyczajne uchwalono w zasadzie odbywać w soboty i to zwykle w 1-szą lub 2-gą w miesiącu.

Wniosek kol. Małaczyńskiego w sprawie opracowania memoryału zawierającego postulaty kandydatów notaryalnych przekazano kol. Gorczycy, jako wnioskodawcy i referentowi petycyi w przedmiocie zmiany ustawy notaryalnej celem obrony praw kandydatów notaryalnych i usunięcia anormalnych stosunków w naszym zawodzie.

Drugie posiedzenie Wydziału odbyło się 17-go listopada 1894. r.

Uchwalono wysłać kondolencyę z powodu śmierci c. k. notaryusza w Kołomyi śp. Antoniego Praschilla, co też na drugi dzień wykonano.

Zastanawiano się nad sprawą dalszej prenumeraty Kwartalnika celem postawienia warunków do nowej, w tym względzie zawrzeć się mającej umowy.

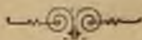
W ciągu dalszym tego posiedzenia dnia 18 listopada odbytym wybrano delegatami na Zgromadzenie kandydatów notaryalnych w Krakowie kol. Rastawieckiego i Schillera i upoważniono ich do przeprowadzenia pertraktacyi w sprawie Kwartalnika.

Wreszcie zastanawiano się nad wnioskami kol. Kálmána w sprawie podjęcia akcyi celem wprowadzenia w życie instytucyi notaryatu w Bośnii i Hercogowinie; uchwalono w tej mierze zwrócić się przedewszystkiem do Towarzystw

kandydatów notaryalnych i austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów celem zasięgnięcia opinii w tym względzie.

Na 3-em dnia 3-go grudnia odbytem posiedzeniu zastanawiano się nad sprawą Towarzystwa Kasy chorych dla współpracowników notaryalnych w Krakowie i postanowiono w danym razie przedłożyć sprawę nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu, w styczniu lub w lutym przyszłego roku odbyć się mającemu z wnioskiem, iż przystąpienie nasze do tego Towarzystwa należy uczynić zawisłem od poprzedniej zmiany niektórych, dla nas niedogodnych postanowień statutu.

Na 4-tem dnia 22 grudnia 1894 przyjęto sprawozdanie delegatów na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie do wiadomości; przeprowadzono dłuższą dyskusyę względem wydawnictwa Kwartalnika czasowo nadal pod spólną firmą wydawać się mającego, jako też względem przystąpienia do Towarzystwa Kasy chorych dla współpracowników notaryalnych w Krakowie, — przyczem postanowiono wziąć te sprawy dla ich ważności na porządek dzienny następnego posiedzenia.



WYKAZ

zwyczajnych członków Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie, którzy w czasie od dnia I-go października do końca grudnia 1894 r. nadesłali wkładki do Kasy Stowarzyszenia:

Dnia 19 października Dr. Wisłocki Stanisław, obecnie c. k. notaryusz w Głogowie, za III. i IV. kwartał 1892 r. oraz za I. II. i III. kwartał 1893 roku . 10 zł. a. w.

Dnia 20 października Trybulec Roman z Radomyśla za II. III. i IV. kwartał 1892 r. oraz za I. i II. kwartał 1893 r. . . . . 10 zł. a. w.

Tegoż dnia Wydrychiewicz Kazimierz z Nowego Sącza za I. i II. kwartał 1894 r. . . . . 4 zł. a. w.

Dnia 21 października Glaser Jan z Dobczyc za IV. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł a. w.

Tegoż dnia Wiśniowski Leopold z Krakowa za II. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł. a. w.

Tegoż dnia Karpiński Franciszek z Krakowa za IV. kwartał 1894 r. , ... 2 zł. a. w

Tegoż dnia Dr. Więckowski Kazimierz z Podgórza za III. i IV. kwartał 1894 r. . . . . 4 zł. a. w.

Tegoż dnia Gałziński Stanisław z Chrzanowa za IV. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł. a. w.

Dnia 3 listopada Łukaszewicz Władysław z Kolbuszcwy za II. kwartał 1893 r. . . . . 2 zł. a. w.

Dnia 4 listopada Zapałowicz Stefan z Wadowic za IV. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł w. a.

Dnia 10 listopada Dr. Zajączkowski Władysław za IV. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł. a. w.

Tegoż dnia Haitlinger Władysław z Krakowa za IV. kwartał 1893 r. i za cały rok 1894 . . . 10 zł. a. w.

Tegoż dnia Dr. Bystrzonowski Kazimierz z Krakowa za I. i II. kwartał 1894 r. . . . . 4 zł. a w.
Tegoż dnia Horak Franciszek z Liszek za IV. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł. a. w.
Tegoż dnia Glück Jan z Krakowa za IV. kwartał 1894 r 2 zł. a. w.
Dnia 25 listopada Piela Piotr, obecnie c. k notaryusz w Slemieniu, resztę za I. kwartał i na rachunek II. kwartału 1893 r. . . . . 2 zł. a. w.
Dnia 3 grudnia Wydrychiewicz Kazimierz z Nowego Sącza za III. i IV. kwartał 1894 r. . . . . . . 4 zł. a. w.
Dnia 5 grudnia Strzelbicki Bolesław z Biały za III. kwartał i na rachunek IV. kwartału 1894 r. . . 3 zł. a. w.
Tegoż dnia Dr. Zaremba Franciszek z Wiśnicza za III. kwartał 1894 r. . . . . 2 zł. a w.
Dnia 8 grudnia Dolais Władysław za cały rok 1893 r. 8 zł. a. w.
Tegoż dnia Grabowieński Włodzimierz z Gorlic resztę za IV. kwartał 1894 r. . . . . 1 zł. a. w.
Tegoż dnia Kosiński Ignacy z Żywca za I. kwartał 1895 r. 2 zł. a w.
Dnia 15 grudnia Nowak Mieczysław z Krakowa na rachunek I. kwartału 1895 r. . . . . 1 zł. a. w.
Dnia 27 grudnia Zach Franciszek z Ropczyc resztę za IV. kwartał 1894 r. i na rachunek I. kwart. 1895 r. 2 zł. a. w.
Dnia 31 grudnia Ludwikowski Władysław za I. i II. kwartał 1894 r. . . . . 4 zł. a. w.
Tegoż dnia Wysoczański Aleksander z Nowego Targu za I. kwartał 1895 r. . . . . 2 zł. a. w.

Razem . . 91 zł. a. w.

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1894 r.

Jan Glück.
skarbnik.